



Sygn. akt V CSK 305/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. J.

przeciwko „P.” S. A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód S. J. domagał się zasądzenia od pozwanego „P.” S.A. w W. (dalej także: „P.” S.A., Ubezpieczyciel) łącznie kwoty 93.640 zł z odsetkami ustawowymi,

w tym 93.040 zł z tytułu dopłaty do odszkodowania w kwocie 127.500 zł uzyskanego w procedurze likwidacji szkody na mieniu - zakwalifikowanej jako całkowita - wynikającej z uszkodzenia jego samochodu i objętej odpowiedzialnością „P.” na mocy umowy ubezpieczenia AC zawartej z powodem w dniu 9 lipca 2014 r. (dalej także: Umowa) oraz kwoty 600 zł z tytułu zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej. W uzasadnieniu powołał się m.in. na to, że w postępowaniu likwidacyjnym Ubezpieczyciel ustalił wartość rynkową pojazdu bez uszkodzeń na kwotę 189.000 zł, a wartość w stanie uszkodzonym - na kwotę 61.500 zł, podczas gdy zgodnie z zawartą w Umowie klauzulą Auto Wartość 100%, wartość samochodu w stanie nieuszkodzonym powinna odpowiadać wartości ustalonej w dniu zawarcia Umowy, tj. 279.740 zł, co po odjęciu wartości rynkowej pozostałości daje szkodę w wysokości odpowiadającej dochodzonej kwocie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując w szczególności, że ustalenie w Umowie wartości pojazdu na kwotę 279.740 zł było wynikiem nieprawidłowości w wycenie, nie uwzględniało bowiem, że pojazd był już uprzednio dwukrotnie, poważnie uszkodzony (w jednym przypadku zakwalifikowano to jako szkodę całkowitą i wypłacono 297.000 zł odszkodowania). Skutkowało to koniecznością dokonania ujemnej korekty wartości bazowej o 30% i określeniem realnej rynkowej wartości pojazdu w dacie zawarcia Umowy na 189.000 zł.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w L. zasądził od „P.” S.A. na rzecz powoda kwotę 93.640 zł z odsetkami ustawowymi i orzekł o kosztach postępowania.

Ustalił m.in., że w dniu 9 lipca 2014 r. powód zawarł z „P.” S.A. umowę ubezpieczenia AC dotyczącą jego samochodu marki Mercedes-Benz. Zakres ubezpieczenia został poszerzony m.in. o opcję Auto Wartość 100%, zakładającą stałą wartość pojazdu w okresie ubezpieczenia oraz opcję Auto Ochrona Sumy Ubezpieczenia, przewidującą niepomniejszenie sumy ubezpieczenia o wypłacone odszkodowanie. Wartość samochodu powoda w dniu zawarcia Umowy została ustalona na kwotę 279.740 zł. W związku z tym powód uiszczył zwiększoną składkę ubezpieczeniową w łącznej kwocie 29.638 zł.

Zgodnie z postanowieniami Umowy, miały do niej zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczeń P. Auto ustalone uchwałą Zarządu „P.” S.A. nr [...] z dnia 30 września 2013 r. (dalej także: OWU)

W dniu 19 sierpnia 2014 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym samochód powoda został uszkodzony. W toku postępowania likwidacyjnego Ubezpieczyciel ustalił, że przewidywane koszty naprawy przekroczą 70% jego wartości, w związku z czym szkodę zakwalifikowano jako całkowitą. Wartość rynkową pojazdu w stanie nieuszkodzonym określono ostatecznie - w wyniku uwzględnienia jego historii wypadkowej - na kwotę 187.800 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym - na kwotę 61.500 zł brutto, a należne odszkodowanie - na kwotę 127.500 zł i takie świadczenie wypłacono powodowi.

Kwestionując wyliczoną wysokość odszkodowania, powód zainicjował sporządzenie przez niezależnego rzeczoznawcę opinii w zakresie prawidłowości wyliczeń dokonanych przez „P.” S.A. i poniósł jej koszty w wysokości 600 zł brutto. W ocenie rzeczoznawcy kwota odszkodowania powinna wynieść 210.340 zł, gdyż samochód w stanie nieuszkodzonym przedstawiał wartość 279.740 zł, zgodnie z treścią AC, a wartość pozostałości wyniosła 69.400 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że przed zawarciem Umowy, w dniu 22 czerwca 2011 r. przedmiotowy pojazd uczestniczył w kolizji, w wyniku której doznał uszkodzeń zakwalifikowanych jako szkoda całkowita, co skutkowało wypłatą przez „P.” S.A. odszkodowania w kwocie 297.200 zł. Pojazd powoda uległ wypadkowi także w dniu 3 listopada 2012 r., w związku z czym wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w N. zasądził od „P.” S.A. na rzecz powoda kwotę 67.850,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 marca 2013 r. (powodowi wypłacono łącznie 151.058,65 zł).

W oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej Sąd ustalił wartość brutto samochodu powoda w stanie uszkodzonym na dzień 19 sierpnia 2014 r. na kwotę 59.200 zł.

Uzasadniając uwzględnienie powództwa w całości, Sąd Okręgowy wyjaśnił, że uzgodnienie w Umowie klauzul stałej sumy ubezpieczenia oraz stałej wartości pojazdu oznacza, iż wskazana w polisie wartość samochodu jest wiążąca i jego

wycena dokonana przez „P.” S.A. w toku postępowania likwidacyjnego nie może mieć wpływu na wysokość odszkodowania. Podkreślił, że ustalając wartość samochodu powoda, Ubezpieczyciel nie musiał opierać się jedynie na jego twierdzeniach. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w świetle postanowień OWU oraz profesjonalnego charakteru działalności „P.” S.A., to na nim spoczywał ciężar weryfikacji wartości pojazdu i sumy ubezpieczenia przy zawarciu Umowy; Ubezpieczyciel i jego przedstawiciel „mieli prawo, a nawet obowiązek” żądać od powoda wszelkich niezbędnych informacji. W związku z tym Sąd odrzucił twierdzenia agenta ubezpieczeniowego, który w imieniu „P.” S.A. zawierał Umowę, że nie było możliwe zweryfikowanie, czy samochód powoda był wcześniej uszkodzony, zwłaszcza iż *in casu* szkody te były likwidowane w „P.” S.A., a ubezpieczyciel uczestniczył w postępowaniu zakończonym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 22 grudnia 2015 r. Ubezpieczyciel wiedział zatem, a przynajmniej wiedzieć powinien, o wcześniejszych uszkodzeniach i stosowne ustalenia mogły być bez większych problemów poczynione przez „P.” S.A. już na etapie zawierania Umowy. Pozwany nie wykazał też ani nawet nie powoływał się na to, że jej agent został wówczas wprowadzony w błąd co do wartości pojazdu, a tylko w takim przypadku Ubezpieczyciel mógłby uchylić się od skutków czynności prawnej na podstawie art. 84 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro „P.” S.A. decyduje się na zawieranie umów z klauzulą stałej wartości pojazdu, powinien szczególnie ostrożnie oceniać ubezpieczane samochody, precyzyjnie szacować ich wartość i dokładnie określać wysokość sumy ubezpieczenia. Skutków niedołożenia przezeń należytej staranności (niedbalstwa) nie można przerzucać na właściciela pojazdu i to w chwili realizowania przez niego uprawnień wynikających z ubezpieczenia. Zawarcie umowy ubezpieczenia AC z opcją stałej wartości pojazdu oraz niepomniejszania sumy ubezpieczenia o każde wypłacone odszkodowanie oznacza zatem, że ubezpieczony powinien otrzymać odszkodowanie według wartości pojazdu określonej w polisie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy uznał też za uzasadnione - z odwołaniem do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117) - żądanie zasądzenia 600 zł z tytułu zwrotu kosztów sporządzenia opinii prywatnej

przed wytoczeniem powództwa, wskazując, że wypłata przez Ubezpieczyciela świadczenia w niższej niż należna wysokości stanowi nienależyte wykonanie zobowiązania i uzasadnia objęcie odszkodowaniem także związanych z tym kosztów (art. 471 k.c.).

Wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że powództwo oddalił, i orzekł o kosztach postępowania.

Co do zasady Sąd odwoławczy zaaprobował ustalenia faktyczne leżące u podstaw rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego - z wyjątkiem wartości samochodu przed uszkodzeniem, która wynosi zdaniem tego Sądu 175.000 zł - dokonał natomiast odmiennej oceny prawnej. Uznał bowiem, że skutek zawarcia Umowy doszło jedynie do nadubezpieczenia pojazdu, gdyż suma ubezpieczenia jest wyższa o ponad 1/3 od jego wartości ubezpieczeniowej. W konsekwencji przyjął, że poszkodowany nie może domagać się świadczenia w wysokości sumy ubezpieczenia, lecz tylko odszkodowania odpowiadającego rzeczywiście poniesionej szkodzie, ustalonej z zastosowaniem metody dyferencyjnej, jednakże nie wyższego niż suma ubezpieczenia. Ryzyko właściwego określenia wartości ubezpieczeniowej ciąży na ubezpieczającym i jego obciążają skutki jej zbyt wysokiego albo zbyt niskiego zadeklarowania.

Zdaniem Sądu, kwalifikacji tej nie zmienia przewidziane w § 9 ust. 1 lit. b OWU określenie stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia, w związku z § 13 ust. 1, który stanowi, że suma ubezpieczenia odpowiada wartości pojazdu brutto, „gdyż przepisy art. 824 § 2 i 3 k.c. regulują możliwość i określają podmioty uprawnione do żądania zmniejszenia sumy ubezpieczenia, a w konsekwencji i jego skutek w postaci odpowiedniego zmniejszenia składki, czego może domagać się powód w wyniku powstałego nadubezpieczenia, a tym samym zawyżenia składki”.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 805 § 1 k.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt. 1 lit. b w związku z § 20 ust. 4 w związku z § 3 pkt. 88 OWU przez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, że wartość pojazdu w dniu szkody stanowiła kwotę 175.000 zł;

2) art. 824¹ § 1 k.c. w związku z § 9 ust. 1 pkt. 1 lit. b w związku z § 20 ust. 4 OWU przez błędną wykładnię prowadzą do uznania, że strony nie ustaliły rozszerzonego zakresu ubezpieczenia, a tym samym odszkodowania przewyższającego szkodę w przypadku szkody całkowitej, podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna doprowadzić do uznania, że w Umowie strony rozszerzyły zakres ubezpieczenia o klauzulę o stałej wartości pojazdu i niepomniejszeniu sumy ubezpieczenia;

3) art. 6 w związku z art. 815 § 3 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na zwolnieniu Ubezpieczyciela z obowiązku udowodnienia faktu, że to powód świadomie wprowadził w błąd agenta ubezpieczeniowego „P”. S.A., przez co w Umowie ustalono wartość pojazdu na kwotę 279.740 zł i doszło do jego nadubezpieczenia z winy powoda.

Skarżący wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie żądanych kwot z odsetkami, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych powód wskazał, że nie ma podstaw do obciążenia wyłącznie ubezpieczonego ryzykiem związanym z określeniem sumy ubezpieczenia odbiegającej od wartości ubezpieczonego mienia, skoro Ubezpieczyciel przyjął do ubezpieczenia pojazd, określając jedynie w polisie jego wyposażenie standardowe i dodatkowe, rok produkcji oraz numer nadwozia. Zwrócił uwagę, że nie ma dowodu, aby „P.” S.A. przeprowadził jakiegokolwiek dodatkowe postępowanie dowodowe co do określenia wartości pojazdu. Zgodnie zaś z obowiązującym na gruncie kodeksu cywilnego systemem „odpowiedzi na pytania”, obowiązek deklaracji dotyczy tylko znanych ubezpieczającemu okoliczności, o której pytał ubezpieczyciel w formularzu wniosku-oferty albo w innych pismach. W rezultacie należy uznać, że wartość pojazdu została ustalona według katalogu E. w sposób świadomy przez obie strony. W świetle art. 815 § 1 k.c. ubezpieczony ponosiłby ryzyko wadliwego oznaczenia wartości pojazdu, gdyby wprowadził w błąd agenta ubezpieczeniowego, co jednak nie miało miejsca. Sąd Apelacyjny nie ocenił zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego co do

tego, kto wskazał wartość pojazdu określoną w Umowie i czy to powód ponosi wyłączną odpowiedzialność z tego tytułu.

Dodatkowo skarżący zaznaczył, że strony umówiły się, iż za dopłatą dodatkowej składki rozszerzą zakres ubezpieczenia w ten sposób, że wartość pojazdu będzie stała przez cały okres ubezpieczenia. Klauzula stałej wartości miała gwarantować, że w stanie nieuszkodzonym wartość ta nie ulegnie zmianie (§ 9 ust. 1 lit. b OWU), inaczej niż ma to miejsce przy tzw. ubezpieczeniu standardowym. Gwarancja ta oznaczała, że w przypadku kradzieży ubezpieczonemu miała zostać wypłacona kwota oznaczona w Umowie, a w przypadku szkody całkowitej kwota ta miała być podstawą ustalenia odszkodowania. Stanowi to dopuszczane przez art. 824¹ k.c. odstępstwo od zasad ogólnych (art. 805 § 1 k.c.), że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Zgodnie z nim i określonym w § 20 ust. 4 OWU sposobem ustalania wysokości odszkodowania w przypadku tzw. szkody całkowitej, należało zatem uznać, że wartość pojazdu w dniu szkody odpowiadała wartości umówionej czyli stałej, tj. 279.740 zł. W myśl § 3 pkt 88 OWU wartość ta miała odpowiadać notowaniom rynkowym określonym w katalogu cen pojazdów oznaczonym w umowie, czyli w przypadku Umowy - katalogu E. Dokonując odmiennej interpretacji, Sąd Apelacyjny całkowicie pominął zasadę wynikającą z obowiązującego w dniu zawarcia Umowy art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1206 ze zm.; dalej także: dz. u.), zgodnie z którą „Postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia”.

Dla oceny zarzutów skarżącego decydujące jest ustalenie znaczenia uzgodnionej w Umowie i uregulowanej w OWU klauzuli „Auto Wartość 100%”, czego w istocie całkowicie zaniechał Sąd Apelacyjny, kwalifikując okoliczności sprawy i rozpatrując ją jako typowy przypadek nadubezpieczenia. Niezbędnej interpretacji należy dokonywać - jak trafnie wskazuje skarżący - z uwzględnieniem wyrażonej w art. 12 ust. 4 dz.u. reguły *contra proferentem*.

Rekonstrukcję znaczenia przedmiotowej klauzuli trzeba rozpocząć od postanowienia § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b OWU, poświęconego - zgodnie z nagłówkiem § 9 - jednemu z przypadków rozszerzenia zakresu ubezpieczenia. W postanowieniu tym wskazano, że za zapłatą dodatkowej składki ubezpieczeniowej umowa AC może być zawarta z zastosowaniem (m.in.) „opcji Auto Wartość 100%, tj. stałej wartości pojazdu w całym okresie ubezpieczenia (...)”. Postanowienie to przesądza zatem, że wartość pojazdu jest „stała w całym okresie ubezpieczenia”, nie wyjaśnia jednak jak ją określać i jakie ma ona znaczenie.

Sposób określenia stałej wartości pojazdu wynika z definicji zawartych w § 3 OWU. W myśl § 3 pkt 58 OWU „stała wartość pojazdu”, to „wartość pojazdu ustalona według zasad określonych w pkt 88-90, w dniu zawarcia umowy AC”. W § 3 pkt 88 postanowiono zaś, że „wartość pojazdu” to „wartość pojazdu ustalona przez P. na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem: jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; notowania rynkowe stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu zawarte są w katalogu wymienionym w umowie AC; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustala się metodą wyceny indywidualnej” (...).

Doniosłość tak zdefiniowanej kategorii „stałej wartości pojazdu” ujawnia się m.in. w kontekście § 20 ust. 4 OWU, który stanowi, iż „W razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC (...)”. Zestawienie § 9 ust. 1 pkt 1 lit. b i § 20 ust. 4 OWU prowadzi do wniosku, że zastrzeżenie w umowie opcji „Auto Wartość 100%” ma m.in. to znaczenie, iż wartość pojazdu „w dniu ustalenia odszkodowania”, będąca podstawą wyliczenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej, odpowiada wartości ustalonej „przez „P.” w dniu zawarcia umowy AC”, ponieważ wartość ta jest stała w całym okresie ubezpieczenia, a więc w dniu ustalenia odszkodowania wynosi tyle samo, co w dniu zawarcia umowy.

W polisie potwierdzającej zawarcie Umowy wskazano „wartość pojazdu 279 740 zł” z Vat wraz z zaznaczoną opcją „Auto Wartość 100%”.

W świetle przytoczonych postanowień OWU należy zgodzić się z oceną skarżącego, że zastrzeżenie w Umowie opcji „Auto Wartość 100%” jest równoznaczne z wprowadzeniem dopuszczonego w art. 824¹ § 1 k.c. wyjątku od reguły, iż suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody. Nawet gdyby przyjąć, że w kontekście § 20 ust. 4 OWU miarodajna jest rzeczywista wartość rynkowa pojazdu w dniu zawarcia Umowy (a nie ustalona w Umowie), nadanie jej stałego charakteru oznacza, iż późniejszy spadek wartości pojazdu wskutek jego starzenia się, eksploatacji i zmiany tendencji rynkowych nie wywrze wpływu na wysokość należnej poszkodowanemu sumy pieniężnej, która w takim przypadku może być wyższa od poniesionej szkody. Istotne w sprawie postanowienia OWU skłaniają jednak do wniosku, że wyjątek związany z zawarciem Umowy jest dalej idący. Wynika z nich bowiem, że podstawą ustalenia odszkodowania w przypadku szkody całkowitej nie jest ustalona przez „P.” zwykła, rynkowa „wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania”, lecz wartość pojazdu ustalona przez „P.” „w dniu zawarcia umowy AC”, której podstawą mają być notowania rynkowe albo indywidualna wycena. Przytoczone postanowienia OWU nie stwarzają jednoznacznej podstawy dla dokonanego *in casu* przez Ubezpieczyciela ponownego przeliczenia przyjętej w Umowie stałej wartości pojazdu. Co więcej, w § 3 pkt 58 OWU definiującym pojęcie „stała wartość pojazdu” mowa jest o wartości pojazdu ustalonej „w dniu zawarcia umowy AC”, a nie „na dzień zawarcia umowy”. Unormowanie OWU sugeruje zatem - nawet starannemu adresatowi OWU - definitywność ustalenia wartości pojazdu (wg stanu na dzień zawarcia umowy) na podobieństwo ubezpieczenia w wartości otaksowanej (por. art. 301 ustawy z dnia 18 września 2001 r. - Kodeks morski, tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 66), które uznaje się za dopuszczalne także w ubezpieczeniach lądowych. W świetle art. 12 ust. 4 dz. u. - i braku ustaleń, które wskazywałyby, że *in casu* strony Umowy zgodnie przypisywały istotnym postanowieniom inne znaczenie (por. art. 385 § 1 k.c.) - przesądza to trafność zarzutu naruszenia art. 824¹ § 1 k.c. i konieczność uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że przedmiotowe OWU w żaden sposób nie

uzasadniają poglądu Sądu odwoławczego, iż ryzyko nieprawidłowego określenia stałej wartości pojazdu powinno obciążać ubezpieczonego. Z § 3 pkt 88 wynika wszak jednoznacznie, że wartość pojazdu ustala P. i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie z zasadami tam określonymi, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13, Biul. SN 2014, Nr 12 oraz z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 470/14, nie publ.). Negatywnych skutków niestarannej czy powierzchownej oceny i zawyżenia stałej wartości pojazdu nie może przerzucać na ubezpieczonego. Zresztą zagrożenie dla interesów Ubezpieczyciela związane z zawyżaniem stałej wysokości pojazdu nie może być wyolbrzymiane, zważywszy, że w razie zawyżenia wartości pojazdu (i tym samym sumy ubezpieczenia - por. § 13 ust. 1 OWU), ubezpieczyciel pobiera odpowiednio wyższą składkę. Jak wiadomo, to właśnie z tego powodu ubezpieczyciele co do zasady nie są zainteresowani unikaniem przypadków nadubezpieczenia, pobierają zawyżone składki, nie ponosząc zarazem żadnego ryzyka, gdyż w przypadkach zaktualizowania ich odpowiedzialności - z natury rzeczy stanowiących i tak jedynie ułamek ogólnej liczby zawieranych umów - przyjmują za podstawę ustalenia odszkodowania rzeczywistą wartość rynkową pojazdu. Ponadto zastrzeżenie w Umowie opcji „Auto Wartość 100%” nie wyłącza zastosowania art. 824 § 2 zd. 2 k.c., z tym że zmniejszenie sumy ubezpieczenia (i tym samym wartości stałej pojazdu) nie mogłoby wpływać na odpowiedzialność za uprzednio zaistniałe wypadki ubezpieczeniowe (skutek *ex nunc*). Jeżeli zaś zawyżenie stałej wartości było wynikiem zatajenia znanych ubezpieczającemu (ubezpieczonemu) informacji o stanie pojazdu, o które ubezpieczyciel zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach (art. 815 § 1 k.c.), w rachubę wchodziłoby zastosowanie art. 815 § 3 k.c. W drodze wykładni rozszerzającej należałoby by bowiem uznać, że w takim przypadku różnica między rzeczywistą wartością rynkową pojazdu a „stałą wartością” ustaloną przez ubezpieczyciela i związany z tym obowiązek zapłaty odszkodowania w wysokości wyższej od poniesionej szkody stanowi następstwo zatajenia istotnych informacji, o którym mowa tym przepisie. Alternatywą byłoby dopuszczenie - z odwołaniem do szczególnej natury ubezpieczenia - możliwości uchylenia się przez Ubezpieczyciela od skutków

oświadczenia woli w części, w jakiej wartość pojazdu została zawyżona, ze względu na błąd co do treści czynności prawnej, co jednak nie powinno dotyczyć sytuacji, w której ubezpieczający (ubezpieczony) udzielił fałszywej informacji zgodnie ze swoim przekonaniem co do rzeczywistego stanu rzeczy (art. 84 w związku z art. 815 § 1 k.c.).

Ponieważ Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wskazanych zależności i nie poczynił stosownych ustaleń co do okoliczności zawarcia Umowy, wydanie wyroku reformatoryjnego zgodnie z wnioskiem skarżącego byłoby przedwczesne.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw